

(Gazzetta dello Sport - S.Boldrini) - "Erik, Erik", krzyczeli młodzi fani Tottenhamu, gdy Lamela opuścił stadion i skierował się na parking przeznaczony dla graczy. Lamela podniósł tylko rękę, gdyż angielska piłka nie odpuszcza: mecz z norweskim Tromso skończył się półtorej godziny temu i myśli się już o następnym spotkaniu.

Jutro Spurs zagrają z Cardiff, z kolei we wtorek pojawią się na boisku w Birmingham, w domu Aston Villi, w meczu Pucharu Ligi. Villas Boas jest wściekły z powodu ustaleń federacji, gdyż trzy mecze na przestrzeni 96 godzin to masakra i ryzyko. Potrzeba mocnej siły fizycznej, aby wytrzymać to tempo piłkarskie, a Lamela ma wszystko, z wyjątkiem wyglądu Supermana. Ma jednak rzecz, która wyjaśnia, dlaczego kibice Spurs się w nim zakochali: talent. Gdy inni biegną jak bizony, on porusza się z gracją tancerza. W jego ruchach naprawdę pojawia się piękno tanga, a asysta z 10 minuty do Defoe, była jego pierwszym ukłuciem w angielskiej przygodzie.

Jak przebiega wchodzenie w nową rzeczywistość?

- Dobrze, dobrze. To inna piłka, ale wprowadzam się bez problemów.

Zobaczysz derby Rzymu?

- Oczywiście i mam szczerą nadzieję, że wygra mój były zespół.

Roma liderem?

- Nie jest dla mnie zaskoczeniem, gdyż zespół jest bardzo mocny i może zajść daleko. Jestem przekonany, że najlepsze jeszcze nadejdzie.

Co pozostało ci po doświadczeniu w Romie?

- To były dwa kluczowe lata dla mojej kariery. Mam wiele dobrych wspomnień. Zabrakło tylko ważnego trofeum. Teraz jednak muszę patrzeć przed siebie i mam nadzieję wygrać w Anglii.

Totti podpisał nowy kontrakt i 27 września będzie obchodził 37 urodziny.

- Cieszę się z powodu Francesco, gdyż jest historią Romy. Życzę jemu spędzenia pięknych urodzin, być może z satysfakcją ze zwycięstwa w derbach.

Do omówienia było więcej rzeczy jak prawda o sprzedaży, relacje z Garcia, plany przed Mundialem, jednak Lamela uciekł od pytań. Będą jeszcze inne okazje, prędzej czy później wyjdzie na jaw prawda o odejściu z Romy. Jak zdarzał się często i zdarzało w przeszłości, winą obarczono gracza, gdyż "żądał nieproporcjonalnej umowy". Dlaczego by nie powiedzieć prawdy, że Lamela został sprzedany, gdyż 30 milionów było pomocnych kasie Romy?

Autor: abruzzo